

## SZWEDZKA MONOGRAFIA ZAGŁADY



Foto: Jonas Pettersson

**Zamiar przedstawienia historii Holocaustu, nawet ograniczonej do wydarzeń na ziemiach polskich, może – po tylu sążnistych tomach na ten temat – wydać się karkołomny albo nawet zbędny.**

Nie zapominajmy jednak, że np. kanoniczne książki Raula Hillberga czy Martina Gilberta są obecne na rynku szwedzkim tylko w oryginale a przetłumaczone dwa tomy Saula Friedländera to obszerna panorama represji i unicestwienia bez czasoprzestrzennych ograniczeń. Jedyny popularny zarys to wielonakładowe i wielojęzyczne kompendium Stephane Bruchfelda i Paula A. Levine’a “... om detta ma ni berättat... En bok om Förintelsen i Europa 1933-1945” (1998, 84 s.), co stworzyło potrzebę bardziej wyczerpującego opracowania tematu po szwedzku. W ten sposób kolejna książka Artura Szulca wypełnia badawczą lukę, być może wychodząc również naprzeciw czytelniczym potrzebom.

Autor opiera się na ustaleniach licznych publikacji, wśród których polskie stanowią spory procent, ale dociera również bezpośrednio do źródeł, jak np. zespół świadectw ludzi ocalałych z Zagłady, zgromadzonych przez Zygmunta Łakocińskiego w Lund. Z ważnych pozycji dostrzegam tylko brak pracy zbiorowej “Akcja Reinhardt” (2004), rezultatu konferencji IPN. Szulc zajmuje się bowiem obszernie tą akcją – ogarniającą ograniczoną w czasie (1941-43) działalność trzech obozów zagłady (Bełżec, Sobibór, Treblinka), dwóch obozów mieszanych (Majdanek, Stutthof), a także dwóch obozów pracy (Poniatowa, Trawniki) zlikwidowanych w akcji Dożynek.

Uwaga świata, skierowana najczęściej na nazwę symbolizującą i upostaciowującą Zagładę – Auschwitz, zainspirowała autora do omówienia tego wszystkiego co się działo poza tym obozem, niejako w jego cieniu. Ogromna liczba śmiertelnych ofiar Auschwitz: 1-1,5 miliona jednak ustępuje sumie ofiar pozostałych fabryk śmierci. Szulc rozpoczyna wprawdzie narrację od Oświęcimia, który – podobnie jak Stutthof – powstał najwcześniej i początkowo przeznaczony był dla więźniów nieżydowskich, głównie Polaków. Późniejsza rozbudowa obozu, w szczególności Auschwitz II/Birkenau doprowadziła do końcowego etapu eksterminacji Żydów, już po zakończeniu Akcji Reinhardt i likwidacji działających w jej ramach obozów.

Auschwitz nie jest jedynym obozem pozostawionym na marginesie narracji książki. Należy do nich także Chełmno n/Nerem, gdzie przeprowadzono niejako próbę generalną zabijania, na razie za pomocą spalin w zamkniętych samochodach ciężarowych. Nieco później większy efekt osiągnięto przy użyciu gazu Cyklon B.

Szulc przedstawia Zagładę widzianą oczyma (ocalałych) ofiar, katów, a także przypadkowych świadków. Nie jest to narracja łatwa w odbiorze. Spoza przerażającej statystyki wyłaniają się indywidualne losy ludzkie. Osobny rozdział opisuje jak świat poznał fakty (tu m.in. dokładna relacja o misji Karskiego) i jak nie podjął niemal żadnych prób przeciwstawienia się, opóźnienia, sabotażu. Fakty są w oczach autora niepodważalne i polemika z ludźmi zaprzeczającymi Zagładzie ogranicza się do kilku rozrzuconych uwag.

Ale zarazem Szulc nie unika spraw budzących kontrowersje. Przyznaje (s. 106), że polski (a także litewski i ukraiński) antysemityzm nie był główną przyczyną umieszczenia wszystkich obozów zagłady na ziemiach polskich, ale – zarazem nie podpierając się explicit dość oczywistym kontrargumentem logistycznym (największa ilość polskich Żydów na miejscu) – przypisuje jednak antysemityzmowi w krajach okupowanych pewną rolę w niemieckich kalkulacjach. Tym niemniej informacje o pogromach typu Jedwabnego czy np. o eksterminacji w Ponarach k/Wilna można znaleźć tylko w mało konkretnych wzmiankach na marginesie głównej narracji. Także problem polskiej pomocy dla Żydów (bądź jej braku) omawia autor (na s. 152) wielostronnie, tj w sposób, który pewnie wielu nie zadowolili.

Nie podpisując się pod mitologicznym czy quasi-religijnym podejściem do Zagłady, Holocaustu, Förintelse, każącym pisać te nazwy z dużej litery, autor przyznaje jednak – a nawet dobitnie podkreśla – że było to w historii ludzkości wydarzenie unikalne w swym tragiźmie i okrucieństwie.

### **Aleksander Kwiatkowski**

Artur Szulc: I skuggan av Auschwitz. Förintelsen 1939-45. Historiska Media, Lund 2015 s. 256

NGP nr 14 (353) 16 sierpnia 2015 [www.polonica.se/ngp353.pdf](http://www.polonica.se/ngp353.pdf)